

Anna Gruca, *Nakładem własnym... Autorzy jako wydawcy swoich prac w Krakowie w dobie autonomii galicyjskiej*. Kraków: Wydaw. Uniwersytetu Jagiellońskiego 2007, 213 ss., płyta CD: *Bibliografia publikacji wydanych w Krakowie nakładem własnym autorów w latach 1866–1914 w układzie alfabetycznym*. (Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego 1287. Prace z Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej, z. 14). ISBN 978-83-233-2243-6. ISSN 1230-7025.

Dzieje wydawnictw i wydawców na ziemiach polskich w okresie zaborów, chociaż były niejednokrotnie przedmiotem zainteresowań historyków książki, to jednak dalekie są od pełnego rozpoznania i opisanie. Badaniom naukowym poddawano najczęściej wydawnictwa i wydawców profesjonalnych, albowiem zachowane dokumenty i materiały archiwalne pozwalały na zrekonstruowanie ich działalności, relacji z autorami, polityki wydawniczej i repertuaru wydawniczego. Dotychczas w badaniach bibliologicznych przedmiotem analizy były najczęściej wydawnictwa działające w dużych miastach zaboru rosyjskiego, zwłaszcza w Warszawie. Stolica Królestwa Polskiego stanowiła centrum kulturalne, naukowe i polityczne zaboru rosyjskiego, dlatego też było tam zlokalizowanych najwięcej wydawnictw, drukarni i księgarni. Z tego kręgu badań wywodzą się liczne artykuły oraz prace o charakterze syntetyzującym, m.in. Stanisława Arcta, Elżbiety Pawłowskiej¹, Marianny Mlekickiej², a spośród nowszych publikacji artykuły Magdaleny Kwiatkowskiej³.

W zaborze pruskim niezmiernie rzadko publikowano książki nakładem własnym, albowiem działalność wydawnictw podlegała ścisłemu nadzorowi policyjnemu i rozbudowanemu systemowi cenzury, jednak problematyka ta czeka na dalsze badania szczegółowe.

Sytuacja polityczna w zaborze austriackim, szczególnie w okresie autonomii, pozwalała natomiast na rozwój ruchu wydawniczego. Główne centra wydawnicze, Kraków i Lwów, były zarówno ośrodkami kulturalnymi, jak i naukowymi o długich tradycjach uniwersyteckich, a powstała w 1872 roku w Krakowie Akademia Umiejętności skupiała uczonych polskich ze wszystkich zaborów i prężnie działała na polu edytorskim, stąd w badaniach naukowych często podejmowano temat wydawnictw z terenu Galicji⁴.

¹ Stanisław ARCT, Elżbieta PAWŁOWSKA, *Wydawcy warszawscy w latach 1878–1914*, [w:] *Z dziejów książki i bibliotek w Warszawie*. Pod red. Stanisława Tazbira, Warszawa: Państw. Inst. Wydawniczy 1961.

² Marianna MLEKICKA, *Wydawcy książek w Warszawie w okresie zaborów*, Warszawa: PWN 1987.

³ Magdalena KWIATKOWSKA, *Autorzy jako wydawcy książki naukowej w Warszawie w latach 1860–1914*, *Roczniki Biblioteczne* (46) 2002, s. 287–324, też: *Książka naukowa w repertuarze wydawców warszawskich drugiej połowie XIX wieku, piśmiennictwo dyscyplin humanistycznych*, *Acta Universitatis Lodzianensis. Folia Librorum*, 2001, z. 10, s. 39–56.

⁴ Problematykę tę poruszały m.in. Krystyna LEWANDOWSKA, *Nakład własny autora we Lwowie i innych miastach galicyjskich w latach 1895–1898*, *Roczniki Biblioteczne* (42) 1998, s. 83–94 oraz autorka recenzowanej monografii A. GRUCA, *Profesorowie Uniwersytetu Jagiellońskiego jako nakładcy swoich prac w dobie autonomii galicyjskiej*, *Rocznik Biblioteki Naukowej PAU i PAN w Krakowie* (49) 2004, s. 231–244; też: *Spółka Wydawnicza Polska (1890–1916) wydawnictwo krakowskich konserwatystów*, Kraków: Universitas 1993.

Recenzowana książka wpisuje się w nurt badań regionalnych, a temat podjęty w omawianej rozprawie przez Annę Gruce jest nowatorski i nie został dotychczas dokładnie zbadany z kilku przynajmniej powodów. Autorzy publikujący własnym nakładem nie byli wydawcami profesjonalnymi, stąd zastrzeżenia budził poziom edytorskich książek. Wydawcami zostawali z przypadku, bez odpowiedniej wiedzy fachowej podejmowali się druk książki na swój koszt. Prace publikowane nakładem własnym niejednokrotnie uchodziły za słabsze treściowo z tego względu, że nie spotkały się one z zainteresowaniem wydawców profesjonalnych. Opinie takie powodowały, iż sami autorzy-nakładcy nie zawsze chętnie ujawniali swój wkład w wydanie książki. Z kolei przekonanie o niewielkiej wartości tego typu publikacji nie zachęcało badaczy książki do zajęcia się tą problematyką. Najczęściej nie przechowywano dokumentacji tego typu działalności. Tym bardziej docenić należy podjęcie żmudnych i trudnych badań z tego zakresu przez Annę Grucę.

Autorka rozprawy już wcześniej podejmowała badania nad historią drukarstwa, ze szczególnym uwzględnieniem ruchu wydawniczego w Krakowie na przełomie XIX i XX wieku⁵. Drugi krąg jej zainteresowań koncentruje się wokół bibliografii, stąd podstawą źródłową recenzowanej pracy jest skrupulatnie sporządzona baza bibliograficzna prac autorów publikujących nakładem własnym, która została dołączona do książki w postaci płyty CD. Obejmuje ona 2905 druków wydanych w latach 1866–1914, uszeregowanych alfabetycznie według nazwisk autorów. Baza opracowana została – jak informuje Autorka we *Wstępie* – na podstawie *Bibliografii polskiej XIX stulecia* Karola Estreichera, *Bibliografii polskiej 1901–1931* oraz „Przewodnika Bibliograficznego” z lat 1878–1914. Ta ostatnia bibliografia była szczególnie pomocna w uzyskaniu informacji o publikacjach z lat 1901–1914 tych autorów, którzy nie znaleźli się jeszcze w dotychczas wydanych tomach *Bibliografii polskiej 1901–1939*. Do uzupełnienia opisów niezwykle przydatny okazał się tzw. stary katalog Biblioteki Jagiellońskiej zawierający opis publikacji wydanych do 1949 roku (s. 13).

Nie do końca jasne są kryteria doboru piśmiennictwa poza jednym, że opublikowano je nakładem własnym autora, przy czym Anna Gruca przyjęła rozszerzone pojęcie autorstwa obejmujące także osobę opracowującą i dokonującą przeróbek. Gruca nie precyzuje innych kryteriów doboru publikacji, dodaje jedynie, jakie druki pominęła w swych rozważaniach, a mianowicie: „kilka zbiorów ustaw, niezawierających żadnych komentarzy, prace opublikowane nakładem tłumaczy [...] oraz tytuły, w przypadku których bibliografie nie podają nakładcy (w liczbie 1258)” (s. 13). Autorka odrzuciła również „dokumenty życia społecznego w rodzaju katalogów czy cenników oraz okazjonalnych druków ulotnych, liczących najwyżej cztery nieliczbowane strony (ok. 150 druków), a także ponad kilkudziesięciu druków, które firmowane są przez autorów, a ich faktycznym wydawcą

⁵ Do badań tej tematyki Anna Gruca jest dobrze przygotowana: ukończyła Technikum Poligraficzno-Księgarskie i studia bibliotekoznawstwa i informacji naukowej na Uniwersytecie Jagiellońskim. Pracuje w Instytucie Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa UJ, a także w Instytucie Historii im. Tadeusza Manteuffla Polskiej Akademii Nauk oddział w Krakowie, początkowo w Zespole Dziejów Kultury Krakowa kierowanym przez prof. dra hab. Wiesława Bienkowskiego, a obecnie w Pracowni Bibliografii Bieżącej, której od 1997 roku jest kierownikiem i redaktorem „Bibliografii Historii Polskiej”.

było Wydawnictwo Apostolstwa Modlitwy” (s. 13–14). Jest to jednak niezbyt wyczerpujące wyjaśnienie, podobnie jak określenie, iż „zapoznała się z wieloma tytułami z autopsji” (s. 14); może bardziej wymowne w tym wypadku byłoby określenie procentowej liczby przejranych druków.

Tytuł recenzowanej książki został trafnie sformułowany i jednoznacznie określa jej zawartość treściową. Układ pracy jest jasny i przejrzysty, a kolejne cztery rozdziały zostały logicznie ułożone zgodnie z założeniami badawczymi prezentowanymi we *Wstępie*. W rozdziale pierwszym *Kategorie autorów – nakładców własnych prac* A. Gruca dokonała kategoryzacji autorów publikujących własnym sumptem na 12 grup (tab. 1) i zwięźle scharakteryzowała osoby, które w Krakowie publikowały najwięcej. Sylwetki omawianych autorów A. Gruca przedstawiła interesująco, stylem barwnym i potoczystym, który sprawia, że wyliczanka nazwisk i krótkie życiorysy nie nużą czytelnika, albowiem udało jej się umiejętnie włączyć, obok istotnych informacji biograficznych, także pewne ciekawostki z życia prezentowanych osób, co czyni lekturę przyjemną. Przykładem może być charakterystyka Aleksandra Kraushara „zdobywającego materiały do swoich prac w archiwach rządowych, do których dostęp ułatwiały mu łapówki” (s. 40) czy Lubomira Benedyktowicza, który „w powstaniu styczniowym stracił część ręki i malował za pomocą specjalnie skonstruowanej obrączki, do której przymocowany był pędzel” (s. 42). Niejednokrotnie Autorka, czerpiąc wiedzę z różnych źródeł biograficznych, koryguje zawarte w nich błędy i nieścisłości.

Dokonana przez A. Grucę kategoryzacja według grup autorów nie jest do końca jasna i nasuwa kilka wątpliwości. Oczywiście, trudno jednoznacznie zakwalifikować 1295 osób, które w latach 1866–1914 wystąpiły w roli wydawców. Jako najliczniejszą grupę autorów – nakładców własnych prac wyszczególniła 356 *Nauczycieli*, w tym 159 *Nauczycieli akademickich*. Niestety, nie wiadomo, jak Autorka kwalifikowała osoby, które przez pewną część życia były nauczycielami gimnazjalnymi, a następnie profesorami UJ (np. Jan Dąbrowski, s. 20). Podobnie dziwić może wyłączenie z tej grupy pracowników naukowych Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Jagiellońskiego, najczęściej księży, i uwzględnienie ich w kategorii *Duchowieństwo*. W tym przypadku Autorka prawdopodobnie założyła, iż wszyscy księża zajmowali także inne stanowiska kościelne. W związku z tym analogicznie należało postąpić z tymi profesorami Wydziału Medycznego oraz Prawa i Administracji, którzy jednocześnie wykonywali wolne zawody: lekarza, adwokata czy notariusza, czyli prowadzących własne praktyki, i przydzielić ich do kategorii *Lekarze* (s. 31–35) i *Adwokaci* (s. 39–40).

Kolejną dużą wyodrębnioną kategorię stanowią *Literaci* (s. 29–30) i *Artyści* (s. 42). Do niej najtrudniej było przypisać konkretne osoby utrzymujące się z pisarstwa czy pracy artystycznej. Grupa pierwsza objęła literatów, publicystów i dziennikarzy, druga – malarzy, rzeźbiarzy i kompozytorów, ale osoby te często podejmowały inne prace zarobkowe. Natomiast wśród pozostałych kategorii Autorka wyszczególniła parających się literaturą czy sztuką, przykładem Ludomił German, literat i tłumacz pracujący jako nauczyciel w Wyższej Szkole Realnej, który został przypisany do kategorii *Nauczyciele* (s. 20), czy Juliusz Mien, kierownik typograficzno-artystyczny dwutygodnika „Świat”, a jednocześnie literat i tłumacz, znalazł się w kategorii *Artyści* (s. 42). Takich przykładów można przytoczyć więcej, ale niewątpliwie trudno było dokonać jednoznacznej kategoryzacji tak

zróznicowanej zbiorowości choćby z powodu skąpych materiałów biograficznych. Według ustaleń Autorki na polu wydawniczym najczęściej udzielała się inteligencja zawodowa i artystyczna, najrzadziej przedsiębiorcy i kupcy oraz ziemianie. Procentowo określiła to w tabeli 2 (Udział poszczególnych kategorii autorów w działalności wydawniczej w latach 1866–1914). Jak można było przewidzieć, nie wszystkie osoby publikujące w Krakowie były jego mieszkańcami. Dużą grupę stanowiły osoby pochodzące z innych miast Galicji, a część z nich mieszkała na terenie pozostałych zaborów. Szkoda, że Autorce nie udało się ustalić, ile było takich osób. Dla historyków, w tym historyków książki, cenna jest informacja, jak wielu ludzi z zaboru rosyjskiego czy pruskiego korzystało z możliwości wydania swych prac własnym sumptem w Krakowie.

W rozdziale drugim *Produkcja wydawnicza autorów* A. Gruca na podstawie obliczeń własnych bardzo rzetelnie przedstawiła w sposób ilościowy, w postaci tabel i wykresów, udział poszczególnych kategorii wydawców w produkcji wydawniczej Krakowa i porównała je z danymi pochodzącymi z Warszawy. Ustaliła, jaki procent produkcji wydawniczej Krakowa w latach 1866–1914 stanowiły publikacje wydane na koszt własny autorów, jaka tematyka dominowała wśród tej produkcji oraz jakie firmy wydawnicze najczęściej podejmowały się takich zadań. Przedstawiła największe oficyny Krakowa, w których ukazały się omawiane druki. Na podstawie zachowanych rachunków Drukarni Uniwersytetu Jagiellońskiego ustaliła także wysokości nakładów różnych publikacji, koszty ich wydania, cenę oraz zysk ze sprzedaży. Dla porównania zestawiała te dane z wysokością zarobków różnych grup inteligencji galicyjskiej, których przedstawiciele wystąpili w roli wydawców.

Ustalenia te przynoszą ciekawe wnioski: okazuje się, że w Krakowie wydawcy indywidualni stanowili o wiele większą grupę (20,9%) niż w Warszawie, gdzie autorzy wydali nakładem własnym znacznie mniej tytułów (tylko 3,5% całości). W Krakowie najczęściej wydawano książki (1474 tomy, 50,7%) oraz broszury (1431 pozycji, 48,3%), w języku polskim (2780 tomów, 95,69%), kolejno niemieckim (75 tomów, 2,59%) i hebrajskim (22 tomy, 0,76%), rzadziej w innych językach. Rozdział kończy omówienie szaty zewnętrznej druków: ich formatu, ilustracji, opraw. A. Gruca wyeksponowała dokonania Stanisława Wyspiańskiego jako autora wydającego własnym sumptem, który zastosował nowatorskie rozwiązania w zakresie zdobnictwa książkowego, tworząc cały układ typograficzny: od okładki poprzez rozmieszczenie tekstu, do doboru czcionek i ozdobników.

Zakres treściowy publikacji autorów jest tematem trzeciego rozdziału. Skrupulatne obliczenia A. Grucy pozwoliły na dokładne określenie wielkości produkcji ze względu na tematykę prac oraz dokonanie ich charakterystyki. Najwięcej publikacji, jak ustaliła Autorka, wydano w zakresie nauk humanistycznych (549 tomów, 20,4%) i społecznych (512 tomów, 17,6%) oraz literatury pięknej (481 tomów, 16,6%) i religijnej (387 tomów, 13,3%). Najmniej liczną grupę stanowiła literatura, co może dziwić, dla dzieci i młodzieży (52 tomy, 1,8%) oraz piśmiennictwo z nauk matematyczno-przyrodniczych (121 tomów, 4,2%). Charakteryzując tematykę i oceniając wartość omawianych publikacji, Anna Gruca odwołuje się do ówczesnych recenzji najbardziej popularnych edycji, podkreślając – wbrew potocznym opiniom – ich wartość naukową i literacką, oraz zwraca uwagę na występowanie dużej zbieżności między wykształceniem i wykonywaną profesją autorów a tematyką publikowanych przez nich prac.

W rozdziale ostatnim Autorka przedstawiła *Przyczyny działalności nakładczej autorów*, odwołując się do wyników badań zawartych we wcześniejszych rozdziałach, dlatego też nie uniknęła powtórzeń (szczególnie z podrozdziału 2.2. *Drukarnie, koszty druku i nakłady*). Wśród przyczyn publikowania własnym sumptem wyszczególniła popularyzację własnych poglądów, uhonorowanie ludzi i różnego typu uroczystości, indywidualny mecenat, reakcje na wydarzenia kulturalne i polityczne, a także względy ekonomiczne, głównie nastawienie na zysk oraz kłopoty ze znalezieniem wydawcy profesjonalnego. Wszystkie te okoliczności skłaniające autorów do wydania książki własnym nakładem można było, choć w przybliżeniu, uszeregować pod względem częstotliwości ich występowania, co niewątpliwie lepiej ukazałoby najczęstsze powody podejmowania przez autorów tego typu działań.

W *Zakończeniu* Autorka dowodzi, iż prace wydane nakładem własnym – wbrew powszechnemu pogładowi – nie były słabe treściowo i merytorycznie ani grafomańskie. Wiele z nich wniosło istotny wkład w rozwój poszczególnych dyscyplin, a ich autorzy żywo uczestniczyli w życiu Krakowa i Galicji. Niektóre z poruszonych przez Annę Gruce problemów wymagają dalszych badań i mogą wniesić nowe treści do rekonstrukcji stanu kultury książki w zaborze austriackim. Kwestie te wychodzą jednak poza obszar omawianej rozprawy.

Niewątpliwie dużym walorem recenzowanej pracy są zamieszczone w niej ilustracje, najczęściej okładek i kart tytułowych omawianych książek.

Monografia została starannie wydana, niewiele też pojawiło się w niej pomyłek, choć najwięcej błędów, głównie w datach opublikowania, było w *Bibliografii*⁶.

Anna Gruca w swej rozprawie przedstawiła mało zbadaną działalność wydawniczą autorów, którzy publikowali nakładem własnym w Krakowie w okresie autonomii. Autorce udało się wykazać, iż w badaniach nad ruchem edytorskim ta kategoria wydawców, dotychczas najczęściej pomijana bądź postrzegana marginalnie, zasługuje jednak na odrębne studium. Oparta na rzetelnej podstawie źródłowej praca przynosi wiele nowych faktów, jednoznacznie wskazując na pozytywną rolę, jaką odegrali autorzy-nakładcy w kształtowaniu kultury książki okresu zaborów.

Bożena Koredczuk

⁶ Oto kilka przykładów. Na stronie 74 zamiast Bolesław Wędrychowski (tak jak w przypisie 93) jest Wędychowski, dane z tabeli 7 (s. 61) wskazują autorów, którzy wydali od 1 do 57 tomów, natomiast tabela 8 (s. 63) jako najwyższą liczbę wydanych tomów podaje 59. Nieco błędów drukarskich znalazło się w *Bibliografii załącznikowej*, ale nie wpływają one zasadniczo na jakość opisów i są łatwe do wykrycia, np. w tytułach prac H. Kramarz pt. *Nauczyciele gimnazjalni Galicji 1867–1914* podano 1967–1914 (s. 189), a w opisie publikacji S. Arcta, E. Pawłowskiej *Wydawcy warszawscy w latach 1878–1914* zamiast 1878 jest rok 1978 (s. 187). W opisach bibliograficznych książek, które miały wiele wydań, nie podano kolejności wydania.